

SCENARIUSZ LEKCJI Surrealistyczny poemat prozą

(Jakub Kornhauser, *Dziewięć dni w ścianie*)

OPRACOWAŁA ZUZANNA SALA

- Cele**
- ▶ powtórzenie informacji o dotychczas poznanych gatunkach lirycznych i synkretycznych (np. ballada, fraszka, oda, pieśń, psalm, sielanka, sonet, tren);
 - ▶ wprowadzenie wiadomości na temat poematu prozą;
 - ▶ powtórzenie wiedzy o środkach stylistycznych, takich jak: hiperbola, frazeologizm, paralelizm, wyliczenie;
 - ▶ powtórzenie informacji na temat stylizacji językowych;
 - ▶ powtórzenie lub wprowadzenie informacji na temat estetyki surrealistycznej;
 - ▶ poszerzenie refleksji o granicy między rodzajami literackimi i historycznej zmienności konwencji stylistycznych.

- Cele operacyjne**
- A** uczeń rozróżnia gatunki liryczne i synkretyczne;
 - B** uczeń określa przemiany konwencji i ich przenikanie się w utworach literackich; rozpoznaje odmiany synkretyzmu (rodzajowego, gatunkowego) oraz interpretuje jego znaczenie;
 - C** uczeń przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;
 - D** uczeń odnajduje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: hiperbolę; frazeologizm, paralelizm, wyliczenie;
 - E** uczeń rozpoznaje rodzaje stylizacji (dialektyzacja, kolokwializacja, stylizacja środowiskowa itp.) oraz określa ich funkcje w tekście.

- Metody**
- ▶ analiza materiału audiowizualnego;
 - ▶ pogadanka heurystyczna;
 - ▶ praca interpretacyjna z tekstem.

- Materiały dydaktyczne**
- ▶ wydrukowany tekst wiersza Jakuba Kornhausera *Piątek, św. olśniak z Ruszczy* (zał. 1);
 - ▶ rzutnik, ekran i komputer (z działającym głośnikiem);
 - ▶ prezentacja multimedialna (zał. 2);

- ▶ dostęp do internetu – nagranie na YouTube:
Jan Švankmajer, *Historia Naturae* [online:]
<https://youtu.be/IycADMdMD8k?si=k-FqGVSSM-SD740a>.



Konteksty dla nauczyciela

Jakub Kornhauser – urodził się w 1984 roku w Krakowie, jest poetą, tłumaczem, krytykiem literackim i literaturoznawcą, filologiem romańskim, doktorem nauk humanistycznych, pracownikiem naukowym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także zapalonym cyklistą i autorem eseistycznych przewodników rowerowych. Opublikował wiele tomów poezji, m.in.:

- ▶ *Drożdżownia* (WBPiCAK, 2015) – za tę książkę Kornhauser został wyróżniony Nagrodą im. Wisławy Szymborskiej;
- ▶ *Dziewięć dni w ścianie* (WBPiCAK, 2019) – podobnie jak *Drożdżownia* tom składa się z poematów prozą. Jakub Skurtys pisał o tej książce w „art-PAPIERZE”: „Surrealizm nowej książki Kornhausera, tak ożywczy dla polszczyzny, bo mający tak niewiele wspólnego z oniryzmem, nie próbujący już zaklinać świata w nostalgiczne opowiadania, utrzymane metafizycznymi szwami, jest zaskakująco materialistyczny, pogodzony z tym, że jedyna dostępna nam dziś magiczność jest efektem pracy języka”;
- ▶ *Brzydko tną twoje noże?* (Warstwy, 2021) – tom, w którym poeta eksploruje socjolekt reklamy i mechanizmy naruszeń poprawności językowej (m.in. wadliwie funkcjonujące kolokacje połączone z błędami gramatycznymi). Podaje tym samym w wątpliwość pierwotnie zakładaną celowość komunikatu.

Jan Švankmajer – urodził się 4 września 1934 roku w Pradze, czeski rzeźbiarz, poeta, eseista, reżyser filmowy, jeden z najbardziej uznanych twórców animacji poklatkowych. Reżyser filmów pełnometrażowych (m.in. *Spiskowcy rozkoszy*, *Coś z Alicji*, *Szaleni*) i etiud (m.in. *Meat love*, *Wymiar dialogu*, *Historia Naturae*). Jak twierdzi, jest surrealistą wojującym, a dzisiejsze czasy zmuszają do przyjęcia postawy agresywnej – humor i mistyfikacja stanowią bowiem broń przeciw ideom siły, panującym także w postkomunistycznym świecie. (Za Wikipedią).

PRZEBIEG LEKCJI

LEKCJA 1: POEMAT PROZĄ

1

Czas: 2 min

Przywitanie grupy, przedstawienie tematu lekcji.

2

Czas: 10 min

Zapotrzebowanie:
tablica

Realizowane cele: A

Czym jest liryka?

Zapisujemy na tablicy słowo „LIRYKA” i prosimy uczniów o zdefiniowanie tego rodzaju literackiego oraz przypomnienie, czym się on różni od epiki i dramatu. Wśród odpowiedzi może pojawić się wskazanie na

mowę wiązaną oraz kryterium emotywnie – każdy z tych elementów będzie w ramach zajęć o poemacie prozą podawany w wątpliwość. Na tym etapie jednak staramy się nie wprowadzać zbyt restrykcyjnych korekt do wypowiedzi uczniów – chodzi o to, by przypomnieli sobie wiedzę nabytą w dotychczasowej edukacji.

W kolejnym kroku prosimy klasę o przypominanie nazw i krótkich definicji gatunków lirycznych, które znają. Zapisujemy je na tablicy w rozsypance (wokół słowa „LIRYKA”). Poświęcamy na to tyle czasu, ile potrzeba klasie – jeśli zadanie idzie sprawnie, nie pochylamy się zbyt długo nad poszczególnymi definicjami.

3 Poemat prozą – co to takiego?

Czas: 30 min

Zapotrzebowanie:
wydrukowany tekst
wiersza Jakuba
Kornhausera
Piątek, św. olśniak
z *Ruszczy;*
rzutnik, ekran
i komputer;
prezentacja
multimedialna

Realizowane cele:
A, B, C

- ▶ Rozdajemy uczniom kopie wiersza Jakuba Kornhausera. Prosimy, aby podczas lektury spróbowali skupić się na znalezieniu odpowiedzi na pytania: dlaczego nie nazywamy tego opowiadaniem? Co sprawia, że tekst, który czytamy, kwalifikowany jest jako poezja? Następnie prosimy jedną osobę z klasy o głośną lekturę wiersza – reszta uczniów śledzi tekst wzrokiem.
- ▶ Włączamy prezentację multimedialną (zał. 2), która pomaga nam we wprowadzeniu definicji gatunku, jakim jest poemat prozą. Zatrzymujemy się na slajdzie z cytatem ze *Słownika terminów literackich*. Pytamy uczniów: czy widzą jakieś elementy, które nie uzgadniają się z wierszem Kornhausera? Co w zaprezentowanej definicji nie pasuje do przykładu, który przed chwilą przeczytali? (Uczniowie prawdopodobnie wskażą na „refleksyjny lub osobisty” wymiar utworu. Wtedy należy potwierdzić ich wątpliwości i odpowiedzieć na nie, przekierowując uwagę na końcową część definicji: „poetyckość osiągnięta jest najczęściej przez stosowanie środków językowych wykształconych w ramach właściwego danemu okresowi lit. stylu poetyckiego”. To może prowadzić do krótkiej – pozornie dygresyjnej – refleksji nad tym, czy we współczesnej literaturze mamy jakieś restrykcyjne kryteria stylu poetyckiego, a także nad sposobami, w jakie dzisiejsi poeci czerpią z wymogów stylistycznych różnych epok i tradycji).
- ▶ Uproszczenie definicji. Kolejny slajd – wprowadzenie perspektywy Kornhausera-badacza. W tym momencie możemy poświęcić kilka zdań na zarysowanie biogramu poety. Następnie wspólnie odczytujemy definicję poematu prozą, którą zaproponował on w zredagowanej przez siebie antologii. Prosimy uczniów o parafrazę, zastanawiamy się, która z definicji (słownikowa czy zaproponowana przez Kornhausera) jest prostsza lub pojemniejsza.
- ▶ Pokazujemy uczniom przykładowe polskie dwudziestowieczne poematy prozą. Nie pochylamy się nad nimi wnikliwie – celem tego przeglądu jest uświadomienie grupie, że jest to popularny gatunek liryczny, po który sięgali także tacy poeci jak Zbigniew Herbert czy Wisława Szymborska.

4
Czas: 3 min

Podsumowanie zajęć. Poproszenie uczniów o ponowną lekturę wiersza *Piątek, św. olśniak z Ruszczy* w domu. Na kolejnych zajęciach przyjrzymy się mu bowiem dokładniej od strony konstrukcyjnej (a nie tylko genologicznej).

LEKCJA 2: SURREALIZM

1
Czas: 2 min

Przywitanie grupy, przedstawienie tematu lekcji.

2
Czas: 15 min
Zapotrzebowanie:
rzutnik, ekran
i komputer
(z działającym
głośnikiem); dostęp
do internetu

Surrealistyczne syntezy. Po kilku słowach wprowadzenia, związanych z osobą i dorobkiem Jana Švankmajera, puszczamy grupie krótkometrażowy film *Historia Naturae* (w całości lub w części – jeśli zdecydujemy się na skrócenie seansu, należy zacząć od 4:30, czyli sekcji 5. *Aves. Tango*).

Realizowane cele:
A, B

Nagranie na YouTube:

Jan Švankmajer, *Historia Naturae* [online:]

https://youtu.be/IycADMdMD8k?si=k-FqGVSSM_SD74oa.



W pierwszej kolejności prosimy uczniów o podzielenie się ich wrażeniami: czy czuli się zaniepokojeni, rozbawieni, zagubieni? Jakie emocje towarzyszyły im podczas seansu? Następnie pytamy, czy są w stanie jakoś opisać/znarratywizować film krótkometrażowy, który przed chwilą zobaczyli. Czy dostrzegają w jego konstrukcji jakąś logikę? Czy zwrócili uwagę na środki formalne, jakie wykorzystał reżyser? A także: czy potrafiliby zaryzykować jakąś hipotezę interpretacyjną?

Jeśli uczniom z trudem przychodzi komentowanie filmu Švankmajera, nie dajemy im gotowych odpowiedzi, tylko zawieszamy tę refleksję interpretacyjną, aby przejść do wiersza Kornhausera (i na koniec lekcji wrócić do filmu *Historia Naturae*).

3
Czas: 20 min
Zapotrzebowanie:
wydrukowany tekst
wiersza Jakuba
Kornhausera
*Piątek, św. olśniak
z Ruszczy* (zał. 1);
Realizowane cele:
D, E

Mechanizmy dziwności. Ponownie czytamy wiersz Kornhausera, tym razem po cichu. Prosimy uczniów, aby w trakcie przypominania sobie utworu zaznaczali na nim wszystkie środki stylistyczne oraz stylizacje, które są w stanie znaleźć. Następnie na tablicy rozpisujemy tabelę, o której przerysowanie do zeszytu prosimy klasę:

Środek stylistyczny / fragment stylizowany	Funkcja w tekście
a)	a)
b)	b)
c)	c)
d)	d)
e)	e)
f)	f)

Wspólnie, na forum klasy, wypisujemy środki stylistyczne i zastanawiamy się nad ich funkcją. Wiele z nich będzie miało na celu wywołanie efektu

komicznego lub niepokojącego. Kiedy uda nam się sformułować te wnioski, konfrontujemy wypisane mechanizmy poetyckie z surrealistyczną poetyką oglądanego wcześniej filmu Švankmajera. Możemy poddać refleksji relację montażu do wyliczenia, a także pochylić się nad fiksacją obu omawianych twórców na zwierzętach oraz na jedzeniu. Tym samym (poprzez analizę przykładów) próbujemy zarysować specyfikę poetyki surrealistycznej.

4 Podsumowanie

Czas: 8 min

Przypominamy sobie definicje poematu prozą z poprzednich zajęć. Mogą one komplikować nasz obraz tego, czym jest liryka. Jak wskazywali autorzy *Słownika terminów literackich*, poetyckość osiąga się przez „stosowanie środków językowych wykształconych w ramach właściwego danemu okresowi lit. stylu poetyckiego” – definicja liryki jest więc historycznie zmienna. Kornhauser jest przykładem poety, który sięga po środki charakterystyczne dla tradycji surrealistycznej i w ten sposób osiąga „poetyckość” w swoich poematach prozą.

JAKUB KORNHAUSER
Piątek, św. olśniak z Ruszczy

ZAŁ. 1

Piątek, św. olśniak z Ruszczy

Bażanty to trzeba rozumieć. Tam, przy Wiatracznej, za placem zabaw, mieszka taki jeden, co bażanty strzela. I przy dworku jeden. Idą na pola przy wiadukcie i strzelają. Przy Rusieckiej też strzelają. W kościele to ksiądz mówił, że bażanta niby można, bo raz, że się rozplenił jak ten królik, dwa, że to nie jest ptak polski, że polska tradycja bażanta nie zna. Może zna, może nie zna, ale chodzą tu przecież po ulicach, do sklepu jeden wszedł i wyjść nie chciał. Dopiero chrupków jak mu dali, to wyszedł. Te hodowlane to jeszcze inne, namiot im postawiłem, żeby nie marzły. Takie gatunki jak olśniak, uszaki, tragopany (dzisiaj nawet zauważyłem, że kaboty są bardzo żywotne), srebrzyste, nepalskie, koklas, królewskie, miedziane japońskie, mikado, elioty, nasz pospolity, kuropatwa skalna, czerwona, szara nie powinny zmarznąć. Ptaki do zimowania jak są odrobaczone i w dobrej kondycji, to nie powinno się z nimi nic dziać. Nie wolno ptaków brać do ciepłych pomieszczeń na okres tych mrozów, bo w ten sposób ptaka się rozhartuje i może przeżyć stres. Co do karmy, to dostają więcej kukurydzy i słonecznika, w uzupełnieniu pszenica. Wodę do picia co drugi-trzeci dzień przed wieczorem, a tak mają śnieg, który dzióbią. Bażanty są ptakami niegłupimi, w zimie wyczuwają, kiedy będzie zimno i potrafią znaleźć najdogodniejsze miejsce do spania i przytulić się do siebie. A takie olśniaki to przykładowo w Himalajach żyją, na kilku tysiącach metrów gdzieś, to ja im jeszcze pobudowałem hałdy, zwoziłem szlakę z Pleszowa i jak śnieg napada, to one hop na tę górę i grzebią. Jeden to mi raz wygrzebał telewizor czarno-biały nawet. No i gdzie tu do nich z bronią, zjeść nie zjesz, powiesić nie powieszisz, gadzina na zmarnowanie. Tu ci z Wadowa się zapuszczają po wyjściu z zakładu, nudzą się i odreagowują. W śpiworach pod dworkiem śpią, wachają kleje, to i bażanty im w końcu wpadną w oko. Powiedziałem jednemu, żeby nie bił ptaków, to mi matkę zagroził, że zatłucze. Taki element. A do bażantów trzeba delikatnie, jak do dzieci. Da się je oswoić, trzeba przekupić słonecznikiem albo kabanosem. Będą ci jadły z ręki.



Prezentacja multimedialna do pobrania

ZAŁ. 2

<https://nagrodaszymborskiej.pl/scenariusze/>



ORGANIZATOR



FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

PARTNERZY

kbf:



Pałac Potockich

DOFINANSOWANIE



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego pochodzących
z Funduszu Promocji Kultury.

 **Kraków**